

Roman Łyczywek

Anamneza a prawo do odmowy zeznań z art. 168 k.p.k.

Palestra 33/11-12(383-384), 90

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z NOTATNIKA OBROŃCY

MISCELLANEA KARNO-PROCESOWE

Anamneza a prawo do odmowy zeznań z art. 168 k.p.k.

Krąg osób wskazany w art. 165 § 1 i 2 k.p.k. ma na podstawie art. 168 k.p.k. szczególne uprawnienie do wyeliminowania z zebranych w sprawie dowodów swoich „poprzednio złożonych zeznań”.

Słusznie Łojewski („Instytucja odmowy zeznań”, W. 1970) podkreśla, że „przepis art. 168 k.p.k. zawiera w sobie aspekty prawne i etyczne, które leżą u podłoża art. 165 k.p.k.”. To trafne stanowisko nie daje jednak konkretnej odpowiedzi na szereg trudnych sytuacji, które przynieść może praktyka procesowa.

Art. 168 k.p.k. mówi o „zeznaniami” złożonych poprzednio przez osobę uprawnioną z art. 168 k.p.k. Pojęcie „zeznań” jest w prawie procesowym dostatecznie zrozumiałe. Nie wyłącza to m.in. postępowania się dowodem *ex auditu*, również pochodzącym od osoby uprawnionej z art. 168 k.p.k., chociaż rozwiązanie to może budzić pewne zastrzeżenia właśnie natury etycznej.

Bardzo szczególną formę treściową ma anamneza, treść informacji udzielonej przez osobę chorą lekarzowi. Osobą chorą może być również ten, kto ma uprawnienie z art. 168 k.p.k. i kto przed rozpoczęciem zeznania na rozprawie w sądzie I instancji skorzysta z prawa do odmowy zeznań.

Pozostaje anamneza, treść informacji tej osoby udzielonych biegłemu sądowemu. Jak tę anamnezę traktować?

Nie jest to przecież zeznanie, bo nie była to czynność procesowa. Wprawdzie biegły treść tych informacji słyszał, a nawet zamieścił je w początkowym fragmencie złożonej opinii i mógłby sam złożyć zeznanie o ich treści jako świadek *ex auditu*, ale nie można się pogodzić z dopuszczalnością przyjęcia tej anamnezy jako dowodu w sprawie.

Przesłuchując biegłego w charakterze świadka *ex auditu*, naruszyłoby się zasadę zakazu łączenia w procesie funkcji biegłego i świadka (niezbyt zręcznie wypowiedzianą w art. 179 § 1 k.p.k., bo zakazującą powoływania — jako biegłych — osób powołanych w charakterze świadków, a nie również i odwrotnie).

Decydującym argumentem musi tu być jednak okoliczność, że brak jest powodu, dla którego osoba najbliższa mogłaby „anulować” swe zeznania wcześniejsze w procesie, natomiast nie mogłaby anulować informacji.

Roman Łyczywek